

Stany Zjednoczone mają najwięcej więźniów na świecie

7 września 2007

Opublikowany w listopadzie 2006 roku raport Departamentu Sprawiedliwości USA informuje, że pod koniec 2005 roku za kratami, pod dozorem sądowym lub na zwolnieniu warunkowym przebywała w tym kraju rekordowa liczba siedmiu milionów ludzi – co 32. dorosła osoba. Osadzonych w więzieniach było 2,2 miliona.

Według Międzynarodowego Centrum Badań Więziennictwa w King's College w Londynie w USA za kratami przebywa najwięcej ludzi ze wszystkich krajów. Drugie miejsce zajmują Chiny (1,5 miliona więźniów), a trzecie Rosja (870 tysięcy więźniów). Stany Zjednoczone charakteryzują się również najwyższym wskaźnikiem uwięzionych z 737 osobami na 100 000 mieszkańców, natomiast drugie miejsce pod tym względem zajmuje Rosja z 611 więźniami. Tymczasem w wielu krajach Zachodu ten wskaźnik wynosi około 100 więźniów na 100 000 obywateli.

„W Stanach Zjednoczonych” mieszka 5 procent ludności Ziemi, zaś w więzieniach przebywa 25 procent wszystkich więźniów. Zajmujemy pierwsze miejsce w zamykaniu naszych obywateli” – oświadczył Ethan Nadelmann z Aliansu Policji Narkotykowej, który wspiera alternatywne metody walki z narkotykami. – „Posyłamy do więzień więcej ludzi z powodu większej liczby różnych przestępstw i na dłuższe kary niż ktokolwiek inny. Obecnie trzymamy w więzieniach ludzi za naruszanie praw dotyczących narkotyków niż posiadająca więcej mieszkańców cała Zachodnia Europa za wszystkie przestępstwa razem wzięte”.

W Stanach Zjednoczonych mamy niesłychanie wysoki procent bezprawnie uwięzionych. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest to, że rzadko który z uwięzionych miał proces sądowy. W amerykańskim systemie prawnym ponad 95 procent wszystkich

przestępstw jest rozstrzyganych w trybie targu między obrońcą i oskarżycielem, który umożliwia uzyskanie łagodniejszego wyroku. Jest tak dlatego, że każdy oskarżony, który upiera się przy procesie, musi liczyć się ze znacznie ostrzejszą karą, jeśli zostanie uznany za winnego, niż wtedy gdy zgodzi się na karę uzgodnioną między obrońcą i oskarżycielem. W celu zniechęcenia oskarżonego do procesu proponuje mu się zmniejszoną karę i łżejszy wyrok od tego, który byłby następstwem uznania go przez ławę przysięgłych za winnego.

Jeśli oskarżony upiera się, że jest niewinny, prokuratorzy dodają kolejne oskarżenia, dopóki adwokat i rodzina oskarżonego nie przekonają się, że ława przysięgłych najprawdopodobniej uzna go za winnego co najmniej jednego z zarzucanych mu przestępstw i że kara będzie znacznie wyższa od wynegocjowanej przez adwokata.

Wymuszanie na oskarżonym przyznania się do winy w celu zmniejszenia kary oraz straszenie go ostrzejszą karą, jeśli będzie się upierał przy swojej niewinności, stało się powszechnie stosowaną procedurą. Wiele przestępstw, o które oskarża się ludzi, nigdy nie miało miejsca. To przestępstwo wymyslane, stworzone przez procedurę negocjacji w celu zamknięcia sprawy.

Informacja: Agencja Reutera

Źródło: [„Nexus” nr 4 \(54\) 2007](#)

Dalsze publiczne rozpowszechnianie tekstu tylko za zgodą „Nexusa”!